

Wadźra pieśń metafor i ostatecznych znaczeń

Longczen Rabdziam

Z niewzruszonym oddaniem modłę się do niedoścignętego Lamy,
Emanacji Zwycięzcy,
Drogocennego klejnotu życzeń:
Pobłogosław mnie swym współczuciem!

Samsara jest jak pałacowy loch:
Bezdenna otchłań bólu i zatracenia.
W tej sytuacji najlepiej nie ustawać w poszukiwaniu
Sanktuarium Przebudzenia i wielkiej szczęśliwości.

Doczesne zjawiska są jak sen:
Świadomość zwodzą natarczywe miraże.
W tej sytuacji najlepiej szukać ostoji
Niezawodnej Dharmy wolnej od ułudy.

Źródła rozproszenia są jak obrazki z targu:
Życie zmarnowane w ciągłej krzątaninie.
W tej sytuacji najlepiej skupić się na Przebudzeniu,
Celu ścieżki wyzwolenia.

Ułuda jest jak zabawa dzieci:
Własny umysł zwodzony przez podmiot i przedmiot.
W tej sytuacji najlepiej poświęcić troje wrót
Głębi Dharmy, przestrzeni naturalnego stanu.

Pan Śmierci jest jak cień zmierzchu:
Nadchodzi bez chwili zwłoki.
W tej sytuacji najlepiej schronić się w wielkiej szczęśliwości,
Nieśmiertelnej prawdziwej naturze.

Krewni i przyjaciele są jak tłum na rynku:
Zaraz się rozejdą.
W tej sytuacji najlepiej patrzeć w samą naturę umysłu,
Nierozłączną esencję znaczenia.

Druhowie i bliscy są jak piskłeta na wierzbie:
Rychło każdy pójdzie w swoją stronę.
W tej sytuacji najlepiej mieć oparcie w stanie naturalnym,
Dharmakaji, która nigdy się nie oddala.

Towarzysze są jak pracownicy sezonowi:
Dziś tu, jutro tam.
W tej sytuacji najlepiej trwać w bodhicitcie,
W niezmiennej Dharmakaji.

Sława jest jak smok na niebie:
Umysł daje się uwieść rykowi grzmotu.
W tej sytuacji najlepiej medytować nad pierwotną naturą,

Jasnym światłem przyrodzonej prawdy.

Zgromadzony majątek jest jak pszczele miód:
Zebrany przez jednych, zabrany przez drugich.
W tej sytuacji najlepiej ukryć zapasy i cały dobytek
W przepastnym skarbcu szczodrości.

Porywcze ręce i język są jak wariat:
Zatracają się w braku opamiętania.
W tej sytuacji najlepiej przywdziać klejnot dyscypliny,
Doskonale kontrolując ciało, mowę i umysł.

Złość jest jak wielki pożar lasu:
Trawi całą nagromadzoną zasługę.
W tej sytuacji najlepiej wdziąć zbroję cierpliwości
I usunąć jątrzącą drzazgę gniewu.

Beztroska jest jak apatia krowy:
Nie pozwala niczego dokończyć.
W tej sytuacji najlepiej smagnąć rumaka umysłu
Żelaznym batem pilności.

Percepcje samsary są jak kuglarskie sztuczki:
Oszukują i rozpraszają dniem i nocą.
W tej sytuacji najlepiej pozostawać w odosobnieniu,
Nabierając stabilności w medytacji.

Ułuda jest jak mrok nocy:
Dharma czy nie-Dharma, skrywa wszystko.
W tej sytuacji najlepiej bezstronnie kontemplować,
Zapalając pochodnię rozróżniającej mądrości.

Zabieganie jest jak kręgi na wodzie:
Działanie, bodziec i materia nie mają końca.
W tej sytuacji najlepiej swobodnie trwać,
Zostawiając sobie wszystkie doczesne aktywności.

Pragnienie jest jak gromadzenie majątku:
Nigdy nie daje satysfakcji.
W tej sytuacji najlepiej zapomnieć o iluzorycznych zdobyczach
Bez lgnięcia i kurczowego chwytania.

Lgnięcie do wyobrażenia siebie jest jak pętla:
Własne ja mieszka w więzieniu samsary.
W tej sytuacji najlepiej przemieniać rzeczy w Dharmakaję,
Do niczego się nie przywiązując.

Autentyczność jest jak bezcenny klejnot:
Darzy szczęściem i radością w tym i następnych żywotach.
W tej sytuacji najlepiej zdać się na prawdziwego Lamę
I praktykować prawdziwą Dhamę.

Gałęzie wiedzy są jak planety i gwiazdy na niebie:
Trzeba się uczyć bez końca.
W tej sytuacji najlepiej medytować nad głębią takości,
Istoty znaczenia Dharmakaji.

Konwenanse są jak gaworzenie papugi:
Dharma często kłóci się z twoim charakterem.
W tej sytuacji najlepiej dawać z siebie wszystko,
By dzięki praktyce powściągnąć umysł.

Dogmaty są jak jadowita ślina demona:
Umysł sam się nimi zatruwa.
W tej sytuacji najlepiej unikać skrajności,
Nie lgnąc do żadnej teorii rzeczywistości.

Pogląd i medytacja są jak opowieści ślepcy:
Dużo opisują, mało wyjaśniając.
W tej sytuacji najlepiej wznieść się ponad takie i siakie
Wyobrażenia Dharmakaji, natury umysłu.

Znaki rozwoju są jak cukierki dla dzieci:
Chce się każdego.
W tej sytuacji najlepiej być wolnym od przywiązania
Do wszelkich osiągnięć i doświadczeń.

Pragnienie urzeczywistnienia jest sakwa kupca:
Pełne życzeń i planów na przyszłość.
W tej sytuacji najlepiej ziścić przyrodzoną obecność,
Esencję ostatecznej Dharmakaji.

Samsara i nirwana są jak dobre i złe sny:
Samoczynne, bezpodstawne, puste kształty.
W tej sytuacji najlepiej trzymać się podstawy świadomości,
Niczego nie przyjmując ani nie odrzucając.

Osiem światowych dharm jest jak poduszka chorego:
Nigdy nie daje ukojenia.
W tej sytuacji najlepiej zapomnieć o tym życiu,
Dając rozpaść się skandhom nazwy i formy.

Nadzieje i oczekiwania są jak ochłapy starego psa:
Z reguły nie ma się z czego cieszyć.
W tej sytuacji najlepiej się miarkować,
Zawsze i wszędzie pamiętając o ostatecznym celu.

Zaplanowane działania są jak dziecięca zabawa:
Kończą się dopiero, gdy dać im spokój.
W tej sytuacji najlepiej zmierzać do pałacu bodhicitty,
Przestrzeni Dharmakaji, w której nie ma co robić.

Tę wadźra pieść metafor i znaczeń,
Która łączy względne z ostatecznym,

Dedykuję tym, co słuchają z wiarą.
Oby ta zasługa opróżniła czeluści samsary!

*Tę wadzra pieśń metafor i ostatecznych znaczeń ułożył z myślą o tych, którzy mają wiarę,
Longczen Rabdziam, jogin niedościgniętego pojazdu, w pustelni Lhundrub Ling. Oby prawość rosła w
siłę!*

Przekład na język polski: Adam Kozieł